Nr. 81 Kraków, niedziela 6 kwietnia 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 398.
Telefon Administracyi Nr. ...
Konto czekowe Nr. 34.09...
Fach pocztowy na listy Nr. 1...
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1...
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wobec petitem 70 h, w nadesłanych 2 K. Głosy publiczne po 3 ... za wiersz.

Posłowie socyalistyczni przeciw stanowi wyjątkowemu

Prusy zachodnie przyznane Polsce?

Ludu roboczy Krakowa!

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 6 kwietnia 1919 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali „Sokoła", przy ul. Wolskiej

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

Położenie w kraju i państwie.

Przemawiać będą tow. posłowie krakowscy: **Ignacy Daszyński, Emil Bobrowski, Zygmunt Klemensiewicz, Zofia Moraczewska.**

Towarzysze! Towarzyszki! Przeżywamy czasy masowego głodu, nędzy i bezrobocia. Władze polskie nic nie robią, by wystąpić przeciwko szalonej orgii paskarzy i lichwiarzy, zmusić klasy posiadające do uruchomienia fabryk i przemysłu. Przybądźcie więc na zebranie wszyscy zaprotestować przeciw gwałtom reakcyi i żądać pracy i chleba.

Krakowska Rada Robotnicza P. P. S. D.

Brak pracy i żywności.

Koalicya miała nas wyratować z katastrofy gospodarczej. Koalicya miała przysłać maszyny, surowce celem uruchomienia przemysłu oraz żywność.

Bezrobocie bowiem staje się katastrofą nie tylko w byłem Królestwie ale także w byłej Galicyi. Nadzieje jednak pomocy ze strony koalicyi dotąd się nie spełniły.

Przemysł nasz dalej nie ma surowców, potrzebnych na uruchomienie fabryk i zatrudnienie bezrobotnych, koalicya nie tylko że nie dostarczyła dotąd surowców, ale nawet nie umożliwiła nam importu już zakupionego surowca. **Mianowicie fabrykanci tkaccy z okręgu Biala-Bielsko nie mogą uzyskać zezwolenia na przywóz surowca z Wiednia, zakupionego za 12 mil. koron. Wskutek tego tysiące tkackich robotników jest bez pracy a wojsko nasze niema mundurów.**

Dzięki nierozstrzygniętej kwestyi przynależności Śląska Górnego oraz napadu Czechów na Śląsk Cieszyński **nie mamy węgla i to węgla koksowego, potrzebnego do hut i gazowni.** Również cegielnie nie mogą być uruchomione z powodu braku węgla.

Tymczasem dziesiątki tysięcy robotników budowlanych i pokrewnych zawodów po kilkuletniem zastoju w przemyśle budowlanym oczekuje rozpoczęcia robót budowlanych z wczesnym sezonem wiosennym. Kraj nasz bowiem, nie posiadający wielkiego przemysłu fabrycznego, zatrudnia tysiące robotników i chłopów w przemyśle budowlanym. Przemysł ten odgrywa bardzo ważną rolę, gdyż zatrudnia zarówno niekwalifikowanych jest i kwalifikowanych robotników budowlanych, dalej zawody pokrewne a nadto chłopów, dowożących swymi końmi piasek, cegłę itd. Szczególnie większe centra jak Kraków, Tarnów, N. Sącz, Jarosław, Przemyśl, mają obecnie wskutek zastoju budowlanego tysiące bezrobotnych robotników budowlanych. Czekali oni dotąd cierpliwie, ale obecnie wobec nadchodzącego sezonu budowlanego i zupełnego wyniszczenia wojną domagać się będą energicznie rozpoczęcia robót. Jeżeli one nie będą podjęte, możemy być także w Galicyi świadkami krwawych zajść do jakich przychodziło w Królestwie z powodu bezrobocia.

W Krakowie zapowiedziano roboty budowlane ale w bardzo skromnych rozmiarach. A tymczasem **w okręgu krakowskim z górą 10 tysięcy robotników budowlanych i pokrewnych zawodów czeka na pracę.** Nie **kilka,** ale przynajmniej **kilkanaście** milionów koron należałoby przeznaczyć na te roboty. Jedną z większych akcyj budowlanych powinna być **budowa sądu,** gdyż obecne budynki sądowe są ruderami a nawet kilka odziałów sądowych i prokuratorya mieści się w prywatnych budynkach, wydzierając w ten sposób mieszkania lokatorom w czasie katastrofalnego braku mieszkań. Z jednego budynku chciał właściciel sąd wyrzucić, ale sąd zasłonił się ochroną lokatorów!

Takie anormalne stosunki nie mogą być dłużej tolerowane zarówno ze względu na panujące bezrobocie jakoteż ze względu na ogromny brak mieszkań, przyczem także licho płatni i kiepsko odżywiający się urzędnicy sądowi mają prawo do umieszczenia ich w odpowiednim budynku a nie w ciasnych, ciemnych i stęchłych ruderach.

Dobrze się stało, że pos. tow. Klemensiewicz z całą energią wystąpił w tej sprawie w Sejmie i u rządu; szkoda tylko, że posłowie z piątki nie rozumieją doniosłości tej sprawy.

Zarówno rząd jak i gmina powinna rozpocząć natychmiast roboty publiczne. **Magistrat powinien wreszcie wystąpić na radzie miejskiej z projektem już dawno zapowiedzianych robót drogowo-kanałowych.**

Bezrobocie idzie w parze z **katastrofą aprowizacyjną.** W Krakowie nastąpiła przerwa w dostawie mąki poznańskiej na chleb i mąki amerykańskiej do gotowania i to tuż przed świętami, a więc w czasie, kiedy pasek mięsny święci największe tryumfy. **Mięsa nie ma zupełnie.** Zwolennicy wolnego handlu, którzy twierdzili, że z chwilą zniesienia kart i ograniczeń będzie wszystkiego poddostatkiem, przekonali się, że z chwilą zaprowadzenia wolnego obrotu bydłem, nie mamy zupełnie mięsa. Takie katastrofalne skutki wywołało zarządzenie p. Bardla, sankcyonujące gwałt handlarzy z Piasków. Nieudolna i skorumpowana administracya powiatowa wygładza większe miasta i ośrodki robotnicze. Wielkorządca Galicyi w Krzysztoforach rządzi samowładnie, nie uważając dotąd za stosowne zwołanie rady przybocznej, która przecież reprezentuje różne warstwy społeczne i różne kierunki polityczne.

Bezrobocie i brak żywności, mające charakter katastrofalny powinien otworzyć oczy czynnikom miarodajnym, póki czas... Oby nie było zapóźno!

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem dra Gałeckiego konferencya w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej i towarowej.

Konferencya dała ogólny pogląd na to, co dotychczas na polu walki z lichwą zrobiono (to jest — nic. Red.), a co na przyszłość należałoby przedsięwziąć. Dla zrealizowania tego powoła p. gen. delegat ściślejszą Komisyę złożoną z czynników urzędowych i obywatelskich. (Projekty i słowa, słowa, słowa. — Red.).

Z komisyi sejmowych.

Komisya Prawnicza pod przewodnictwem posła tow. dra Zygmunta Marka ukończyła obrady nad projektem **ustawy o nietykalności poselskiej,** przedstawionym przez tow. dra Liebermana. Projekt ten daje nietykalność dla posłów bezwzględną za wszelką działalność, tak w Sejmie, jak i poza Sejmem, wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego. Postępowanie karne przeciw posłowi, jak również postępowanie administracyjne może być wdrożone tylko za zgodą Sejmu. Komisya uwolniła posłów od składania zeznań przed władzami w sprawach, które im zostały powierzone w ich charakterze poselskim. Ustanowiła dalej zasadę nietykalności członków Sejmu a **wkroczenie do mieszkania i rewizya może być dokonana tylko na zasadzie nakazu sędziowskiego,** odnośnie do osób, wspólnie z posłem mieszkających. **Zgromadzenia poselskie uznano za wolne od wszelkiej kontroli władz,** o ile zwołane są dla zdania sprawy z działalności poselskiej. Projekt przyjdzie we wtorek na porządek dzienny obrad Sejmu.

Następnie rozważała Komisya sprawę **moratoryum mieszkaniowego** dla bezrobotnych i **dekret o ochronie lokatorów.**

Na posiedzeniu **Komisyi wojskowej** ks. Pośpiech poruszył sprawę traktowania rannych w szpitalach, jak wogóle sprawę traktowania żołnierzy przez oficerów w armii polskiej. Pan wice-minister sam wyraźnie stwierdził, że **„stosunki są opłakane i niemożliwe".** W wojsku szerzy się demoralizacya z powodu braku uposażenia wojska w najelementarniejsze środki. **Mówcy socyalistyczni podkreślali, że żołd oficerów i żołnierzy jest zbyt niski na dzisiejszą drożyznę.**

Członkowie **Komisyi wojskowej** wystosowali następujące pismo na posiedzeniu 1-go kwietnia 1919 r.: Do Komisyi prawniczej.

Zła wola poszczególnych jednostek zgubiła Polskę. Dziś powstawanie Nowej Polski zagrożone jest **złą wolą funkcyonaryuszy państwowych niższych i wyższych.** Niedbalstwo, sobkostwo, a **nawet złodziejstwo i łapownictwo urzędników wszystkich kategoryi wołają o pomstę.** W wielu instytucyach pełno złodziei, próżniaków i darmozjadów. Tak dłużej być nie może.

Ratujmy Polskę!

Żądamy od Komisyi prawniczej, aby w **ciągu tygodnia opracowała dla przedłożenia Sejmowi ustawę, potęgującą karę za nadużycia funkcyonaryuszy wojskowych i urzędniczych,** spowodowane złą wolą, dziesięciokrotnie **do kary śmierci włącznie, na czas do utrwalenia konstytucyi.**

(Następują podpisy członków Komisyi wojskowej).

W Komisyi aprowizacyjnej na ostatnich posiedzeniach załatwiono cały szereg wniosków i petycyj o aprowizacyę powiatów: Żywiec, Wadowice, Limanowa, Jasło, Krosno i inne. Jedną z ważniejszych spraw była dyskusya nad wnioskiem rolników o wprowadzenie **wolnego handlu zbożem.** Po obszernej dyskusyi w której brali udział tow. Arciszewski, Misiołek, wniosek został znaczną większością na razie **odrzucony.** Sprawa wolnego handlu będzie przedmiotem obrad na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Sejm.

(Posiedzenie 4. kwietnia).

Izba przystąpiła do dalszych obrad **nad kresami wschodnimi.**

Po przemowie kilku posłów w głosowaniu przyjęto sprawozdanie komisyi, poczem odbyło się głosowanie nad rezolucyami.

Rezolucyę pos. **Dąbskiego** w sprawie przyłączenia do Polski Warmii i Mazowsza pruskiego przyjęto jednomyślnie.

Rezolucyę ks. arcybiskupa **Teodorowicza** w sprawie całości Galicyi i autonomii narodowej Rusinów w Galicyi uchwalono znaczną większością, jak również drugą rezolucyę pos. Dąbskiego w sprawie wyzwolenia z pod najazdu bolszewickiego północno-wschodnich ziem polskich ze stolicą Wilnem.

Z rezolucyi socyalistów **odrzucono punkt 1 i 3 odnoszące się do charakteru obronnego akcyi polskiej na Litwie i Białorusi i w sprawie plebiscytu lub konstytuanty w tych ziemiach;** natomiast przyjęto punkt 2 rezolucyi, skierowany przeciw władzy republiki sowieckiej na tych ziemiach. Wreszcie uchwalono jednomyślnie rezolucyę p. Kamienieckiego w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski.

Z kolei przystąpił Sejm do obrad nad stanem wyjątkowym, przedewszystkiem **do sprawozdania o wniosku p. Daszyńskiego o zniesienie stanu wyjątkowego i sądów doraźnych w calem państwie.**

P. **Żuławski** (soc.) przemawia za zniesieniem stanu wyjątkowego, który jest zwrócony w swoich skutkach przeciwko klasie robotniczej. Kończy wśród wrzawy ze strony lewicy: **Rząd, który ludnością rządzić nie umie, wogóle rządzić nie powinien.**

Minister spraw wewn. **Wojciechowski** oświadcza, że rozporządzenie o stanie wyjątkowym stosuje tylko jako konieczność państwowa. — Rzut oka na listę internowanych wskazuje, że są to ludzie przeważnie niczem nie związani z narodem polskim. W dalszym ciągu minister podaje do wiadomości, że kazał zawiesić wszystkie czasopisma, wydawane w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Lublinie przez partyę komunistyczną.

Marszałek oznajmia, że wpłynął wniosek o otwarcie rozprawy nad odpowiedzią ministra. Wniosek ten upadł.

MOWA POSŁA DASZYŃSKIEGO.

Po ministrze Wojciechowskim zabrał głos poseł tow. Daszyński. Wskazał, że w Polsce obowiązują niestety jeszcze ustawy karne rosyjskie i austryackie. Ustawy te **są pełne ducha nienawiści i nietolerancyi wobec chłopa i robotnika,** a w ręku niesumiennych urzędników staną się za podniętą stanu wyjątkowego szeregiem prześladowań masy ludowej. **Sejm zawiódł wielkie nadzieje ludności,** dlatego bo największa partya Sejmu jest aspołeczną. Potrafiła ona fanatyzować naród wszystkiemi możliwemi hasłami, tylko nie rozumiała **istoty ruchu masowego** czasu, ruchu, który jest społeczny. Fanatyzowała klasę średnią antysemityzmem, tym „socyalizmem głupców“; umiała spolszczyć ideje pruskie o panowaniu nad innymi narodami, ale **niema na sztandarze ani jednej reformy społecznej,** szczerze i goraco podjętej. Nic dziwnego też, że oklaskuje ministrów, którzy zamiast reform społecznych dają masie polskiej stan wyjątkowy. **Lud zapamięta sobie to zachowanie się większości Sejmu,** która nie chciała otworzyć debaty nad oświadczeniem ministra co do zawieszenia stanu wyjątkowego. **Rząd zaś nie wypełnił ani jednego obowiązku swego wobec ludności;** jest to rząd ludzi bez zdolności, którego szef po zawieszeniu stanu wyjątkowego na drugi dzień kraj z całym spokojem opuścił. — Mówca opisuje skandale aprowizacyjne i orgie lichwy, pokazuje, jak Warszawa je, pije i bawi się, podczas gdy **ranni żołnierze w szpitalach jedzą czarny chleb z ośćmi.** Rząd pobłaża i ochrania lichwiarzy. W ministeryum dla przemysłu rządzi butnie klasowo zorganizowane Towarzystwo przemysłowców, które w ten sposób panuje nad klasą robotniczą bezpośrednio. Na kolejach dygnitarze zacierają ręce z niezadowolenia dziesiątek tysięcy personalu, **mówią o „próbie sił“ i użyciu karabinów maszynowych przeciw kolejarzom** u wstępu do wielkiej wyprawy na Białoruś, gdzie koleje funkcyonujące będą warunkiem powodzenia polskiej armii. — Każda rewizya na prowincyi połączona jest z kradzieżą, wypróżnianiem pugilaresów rewidowanych ludzi. W Kieleczyźnie stwierdzono, że żandarmi żołnierzy, podejrzanych o kradzież, **bili kijami w pięty,** a przed sądem zeznali, że instrukcyi, pozwalającej bić, dotąd nie cofnięto. Cóż znaczą wobec tego postanowienia stanu wyjątkowego, który zabrania zgromadzeń, stowarzyszeń i tamuje prawo koalicyi klasy robotniczej? Podobne to do egzorcyzmowania chorego na nerwy przez średniowiecznego księdza. Trzy miesiące dotychczasowego stanu wyjątkowego nie zmniejszyło liczby bolszewików **lecz ją powiększyło.** Bolszewizm stał się **modny** i jeśli się nic nie zmieni, to rząd po 3 miesiącach będzie żądał znowu wyjątkowych stanów. Sejm poniesie wraz z rządem odpowiedzialność, bo lekceważenie i rozgoryczenie ze strony ludności będzie jego udziałem.

Mówca stawia szereg reform, koniecznych do przeprowadzenia zamiast prześladowań policyjnych. 6 punktów z jego wniosku odesłano do komisyi, punkt zaś 1 i 2 odnoszący się do stanu wyjątkowego **Sejm odrzucił głosami Witosowców, Bliźniszczaków i endeków.**

Streszczenie dalszej dyskusyi, w której przemawiali dr Perl i dr Marek podamy w następnym numerze.

Uzyskał następnie większość wniosek posła **Perla** (soc.) wzywający rząd **o wyjaśnienie swych zamiarów z powodu zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem i Lublinie, oraz domagający się, by rząd bez uchwały Sejmu stanu wyjątkowego nie wprowadzał.**

Uzyskały również większość dwa wnioski p. **Pułaka** (soc.):

1) **Wzywa się rząd, by natychmiast pociągnął do odpowiedzialności sądowej dowódców wojskowych i funkcyonaryuszy państwa, winnych pogwałcenia prawa stowarzyszeń i zgromadzeń.**

2) **Wzywa się rząd, by natychmiast objaśnił władze administracyjne i wojskowe, że zgromadzenia poselskie i przemówienia posłów nie podlegają ograniczeniom i cenzurze.**

Posiedzenie odroczono do dnia następnego.

(Tel. „Naprzodu“).

Warszawa, 4 kwietnia.

Wczoraj odbyła się konferencya socyalistyczno-tugutowo-witosowa w sprawie ewentualnego wspólnego działania celem zażegnania bieżących niedomagań i nadużyć w kraju. Sprawa ta jest w toku.

Dziś Sejm zakończył sprawę kresów wschodnich. Socyaliści głosowali przeciwko sprawozdaniu komisyi sejmowej, natomiast za rezolucyą tow. Niedziałkowskiego, podaną we wczorajszym numerze „Naprzodu“.

Prusy zachodnie przyznane Polsce?

„Kuryer Poranny“ donosi:

Depesza agencyi Havasa, zakomunikowana wczoraj Polskiej Ag. Telegraficznej przez wiedeńskie Biuro korespondencyjne, stwierdza, że wnioski komisyi Cambona w sprawie granicy polsko-niemieckiej zostały ostatecznie przez Wilsona, Lloyd Georgea, Orlanda i Clemenceau przyjęte.

(Znaczyłoby to, iż Lloyd George zrzekł się domniemanego **kwestyonowania Polsce Gdańska** oraz wątpliwości co do „przesycenia“ Polski — w projekcie komisyi Cambona — ludnością niemiecką — co praktycznie miało się wyrażać w zwężeniu „korytarza“ zachodnio-pruskiego.

Uchwała Rady Czterech oznaczałaby zatem przyznanie Polsce Prus Zachodnich).

Z Polski i zagranicy.

Z FRONTU.

Litwa i Białoruś: Na **wschód od Telechan nasza konnica rozpędziła** uzbrojone **bandy chłopskie. Na Wołyniu odparto atak ukraiński nad Stochodem.**

W Galicyi wschodniej: Pod Lwowem **artylerya ukraińska ostrzeliwała Skniłów i Kulparków.** W napadzie na Sichów wzięliśmy jeńców. Na południe od Gródka walka artyleryi. **Silny atak ukraiński pod Nowosiółkiem i Radkowem odparto.**

WALKA O GDAŃSK.

Rokowania o Gdańsk w Spaa rozpoczęły się we czwartek.

W Poznaniu odbyła się potężna manifestacya w obronie Gdańska.

Uchwalono rezolucyę, żądającą by wszystkie ziemie, wydarte przez rozbiory, wróciły do Polski. Po wiecu młodzież obaliła wszystkie pomniki niemieckich ciemiężycieli Polski.

Rada ludowa wysłała do Wilsona telegram z wyrażeniem ufności, że Wilson uzna prawa Polski do Gdańska i wybrzeży.

NOWY MINISTER SKARBU.

Dymisya ministra skarbu Englicha została przyjętą. Jego miejsce objął **p. Stanisław Karpiński,** dyrektor banku towarzystw współdzielczych w Warszawie.

STRAJK ROLNY W LUBELSKIEM.

Strajk rolny objął niemal wszystkie folwarki w okolicy Zamościa.

ZMIANA FRONTU WOBEC WĘGIER.

Ostatnie wiadomości podają, jakoby **koalicya zaniechała zamiaru wystąpienia przeciw Węgrom.** Specyalny wysłannik, gen. Smuts ma zbadać stosunki węgierskie i rosyjskie i w razie stwierdzenia, że za rządami tymi stoi większość, uznać je za istniejące.

WŁOCHY DOSTAJĄ POWTÓRNIE RJEKĘ.

„Daily Telegraph“ podaje uchwałę konferencyi, że **Rjeka i Split mają być oddane Włochom.**

KRONIKA.

Kraków, sobota, 5 kwietnia.

KOMISYE RADY ROBOTNICZEJ ORGANIZACYJNA, KOBIECA I OŚWIATOWO KULTURALNA odbędą posiedzenie wspólne w poniedziałek dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Związku, Dunajewskiego 5 II p. Na porządku dziennym 1 maj i inne sprawy. Upraszamy o puktualne przybycie. **Sekr. Rady Rob.**

SKONFISKOWANĄ MĄKĘ AMERYKAŃSKĄ w Podgórzu na zarządzenie wiceprez. Rollego sprzedają ludności sklepy konsumu robotniczego „Naprzód“ i sklep Goldstoffa. Od g. 7 rano tłumy czekają przed sklepami. Kilka worków wydano też konsumowi chrześcijańskiemu, ale sklep tego konsumu dotąd zamknięty.

AFERA NAFTOWA, JUŻ ZATUSZOWANA? Rozchodzą się niepokojące pogłoski, że afera naftowa już jest **ubita.** Wobec tych wzburzających do najwyższego stopnia wieści, które znajdują tem większą wiarę, że już tyle poprzednich skandalicznych zbrodni interesowani po wykryciu ich zdołali zręcznie zatuszować, domagamy się stanowczo bliższych wyjaśnień ze strony władz odnośnych. Do czasu można igrać tylko z niecierpliwością udręczonego społeczeństwa i krzywdy cynicznie wyrządzane **do czasu tylko znosić oko może.**

KONFERENCYA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH DOMAGA SIĘ USTĄPIENIA DYR. ZBOROWSKIEGO. Konferencya pracowników krak. obradowała dnia 30 marca w Podgórzu i liczyła 122 delegatów reprezentujących 22 miejscowości b. Galicyi i Śląska. Po sprawozdaniach z prac poszczególnych komisyi, zarządów Kół i omówienia warcholskiej roboty urzędników galicyjskich, którzy nadużywają swych stanowisk służbowych do agitacyi za endecką organizacyą, — uchwalono szereg wniosków a mianowicie: protest przeciw aresztowaniu kol. Wątora ze Żywca, surowego ukarania sprawców bezprawnego aresztowania; przyspieszenia wprowadzenia projektu płac lub 100 proc. podwyżki od dotychczasowych poborów.

Po burzliwej dyskusyi na temat postępowania p. dyr. Zborowskiego, który bagatelizuje, przedkładane mu przez kolejarzy postulaty jak w sprawie mieszkań, wprowadzenia 8 godzin pracy, w sprawie zabrania przez Czechów parku kolej. w Boguminie, w sprawie śledztwa przeciw naczelnikowi stacyi Ciężkowic, który od roku dopuszcza się nadużyć co świadkami stwierdzono, czy wreszcie w sprawie rewizyi czeskich kolejarzy, których przeszukiwano doszczętnie, podczas **gdy odjeżdżali wyżsi oficerowie czescy i niemieccy, którzy załadowali 8 wozów meblowych z żywnością i przeszło 60 wozów kolej. przedmiotami jak broń różnego rodzaju, mundury wojskowe, bielizna, futra, tytonie, amunicyę, mąka, konserwy, srebrne naczynia i t. d., przyczem stwierdzono, że p. Zborowski do rewizyi nie dopuścił — konferencya uchwaliła solidarnie żądać usunięcie p. dyr. Zborowskiego,** który swem postępowaniem wywołał wielkie wzburzenie wśród pracowń. kol. co mogłoby doprowadzić do strajku na kolejach galicyjskich **czego sobie kolejarze nie życzą.**

BACZNOŚĆ! STRÓŻE i STRÓŻKI! W niedzielę 6 kwietnia b. r. o godz. 3 popołud. odbędzie się w domu robotniczym w Podgórzu (plac Serkowskiego) **zgromadzenie stróżów i robotników dziennych,** na którem będą omawiane ważne sprawy dotyczące stróżów i robotników dziennych.

PIERWSZE POLSKIE OKRĘTY HANDLOWE. W poselstwie polskim w Wiedniu zjawił się obywatel polski, p. Maurycy Beiler z Braily w Rumunii, właściciel floty handlowej na Dunaju i oświadczył, że ma zamiar na swych okrętach wywiesić polską flagę handlową.

Dwa stulecia.

XV.—XX.

„Przywilej z r. 1433 w Jedlni zaprowadza **nietykalność osobistą;** uwięzienie przed wyrokiem sądowym dozwolone jedynie w wypadkach przychwycenia na gorącym uczynku mordu, grabieży, podpalenia, gwałtu nad niewiastą. W r. 1588 ustalono **nietykalność mieszkania** obywatela — nawet gdyby było wiadomem, że tam się ukrył banita.

Prawa te jak i prawo „Neminem captivabimus nisi jure victum" (Nikogo nie będziemy więzić, jeno przekonanego prawem) **wyprzedzają praworząd wszystkich państw europejskich, nie wyłączając Anglii (?)**

Stanowią one złote karty dziejów naszych".

Słowa powyższe przytaczamy z dziełka Artura Górskiego: „Ku czemu Polska szła".

Przypominają one nam, że stan szlachecki w Polsce już **w wieku XV** umiał wykuć dla siebie **prawa obywatelskie**, zabezpieczające go przed wszelkiemi gwałtami ze strony władzy.

W Polsce już przed tylu wiekami wyłonił się **obywatel** — w owej dobie był to wprawdzie szlachcic... Ale Polska tem samem już tak dawno **ustalała zasady**, które kiełznały samowolę i despotyzm czy to panującego czy jego organów administracyjnych.

I ten fakt dawności w odczuciu **godności obywatelskiej i dawności w stworzeniu reguł**, na czem uszanowanie tej godności polega, wkłucza cytowany przez nas autor **do złotych kart dziejów naszych.**

Mamy obecnie nie wiek XV, lecz wiek XX. **Pięćset lat** bezmała — dzieli nas od przywileju w Jedlni.

Mamy sejm ustawodawczy, który nazwał **siebie „suwerennym"...** Sejm ten nie jest instytucyą szlachecką, lecz **całego narodu** reprezentacyą.

Pierwszy rząd polski nadał mu tak szerokie demokratyczne podstawy, że Sejm ten jest **ludowym**.

Cóż uczynił ten Sejm, **ażeby każdy Polak czuł się obywatelem,** któremu żaden gwałt zagrozić nie może ze strony organów państwowych?

Sejm ten nie zdołał dotąd zabezpieczyć **w praktyce** swoich członków-posłów, wszędzie nietykalnych — gdyż inaczej parlamentaryzm cały byłby farsą, gdyby rząd mógł dowolnie aresztować posłów, jak farsą była Duma rosyjska — skąd najniewygodniejszych posłów na Sybir zsyłano...

Mieliśmy przecież takie jaskrawe fakty, jak naruszenie nietykalności **osoby** posła Szmigla w Białej siedleckiej, jak naruszenie nietykalności **mieszkania** posła Liebermanna w Przemyślu.

W pierwszym wypadku czynnym był... sędzia. Stało się to zwyż miesiąc temu, tymczasem P. A. T. w depeszy z 3 kwietnia, przytaczającej działalność komisyj sejmowych, wspomniała, że na posiedzeniu **Komisyi nietykalności poselskiej** podniesiono żądanie wyjaśnień „**co do wyniku dochodzeń przeciw sędziemu Thunowi, winnemu aresztowania posła Szmigla".**

Co tu mogą być za jakieś tak mozolne dochodzenia? Stwierdzić, czy aresztował, czy nie aresztował — na to potrzeba przy istnieniu drutu telegraficznego kilku minut czasu.

Wprawdzie, prasa endecka („Gazeta Warszawska") usiłowała była przedstawić sprawę tak, że poseł Szmigiel wcale nie został aresztowany, lecz na własne żądanie — nie czując się w Białej bezpiecznym, prosił o postawienie straży przed swojem mieszkaniem. Ale rozumie się, nikt przecież takiej anegdoty nie brał na seryo, każdy rozumiał, że endecya osłania w ten sposób fakt aresztowania, ponieważ witosowcy przy wyborach w tym okręgu podlaskim (opóźnionych) zwalczali kandydaturę endeckie.

Każdy rozumiał, że **endecya dla chwilowej korzyści partyjnej za nic sobie waży nawet nietykalność poselską.**

Wprawdzie sędzia posiada w każdem ustawodawstwie wolną rękę ażeby mógł wpełni korzystać z **niezawisłości**, jednak niezawisłość sędziowska nie może konfiskować **nietykalności** poselskiej, a jeżeli się na nią targa — musi Sejm ją obwarować ustawą wyraźnie ograniczającą w tym wypadku swobodę działania sędziego.

Inaczej jego „suwerenność" stać się może parodyą.

Echa sejmowe.

Wnioski i interpelacye. — Stan wyjątkowy w Królestwie. — Konferencya w sprawie nadużyć galicyjskich. — Sprawa kresów wschodnich. — Z komisyj.

(Koresp. „Naprzodu").

Warszawa, 3 kwietnia.

Z szeregu wniosków i interpelacyi socyalistycznych należy podnieść wniosek t. Diamanda, wzywający do obniżenia **cen soli, i** interpelacyę posła t. Moraczewskiego w sprawie niezłożenia rachunków przez gen. Dowbór-**Muśnickiego** za czas od kapitulacyi korpusu do dnia złożenia na ręce marszałka Sejmu sumy około 4 mil. mk.

Znaczne wrażenie wywołało ogłoszone dziś przez rząd proklamowanie **stanu wyjątkowego** w b. Królestwie(!!) W tej sprawie dziś klub socyalistyczny wniósł interpelacyę. Jutro ma odbyć się dyskusya nad tą interpelacyą.

W uzupełnieniu telegramu o konferencyi posłów socyalistycznych z min. spraw wewn. Wojciechowskim w sprawie nadużyć władz galicyjskich podaję, że t. Klemensiewicz przedstawił stosunki w Wielickim powiecie i smutną rolę starosty Matusińskiego; t. Liebermann — nadużycia puł. Minkiewicza w Przemyślu, t. Czapiński nadużycia księży i władz wojskowych w wadowickiem i żywieckiem. Minister zażądał podania faktów na piśmie i przedstawił te kroki, które chce przedsięwziąć dla ukrócenia nadużyć.

W komisyi konstytucyjnej **uchwalono powołać 16 mianowańców** z kresów wschodnich. — Przeciw głosowali socyaliści i tugutowcy. **Witosowcy** oczywiście głosowali **za mianowańcami** — ich nie braknie nigdzie, gdzie pracuje reakcya przeciwko demokracyi...

W komisyi rolnej dziś niespodzianie **zjawił** się St. Grabski (dotychczas nie był członkiem komisyi) i wygłosił długą mowę apologetyczną **w obronie wielkiej własności rolnej.** Jest to fakt charakterystyczny — w związku ze znaną aferą p. Grabskiego (interview w „Kur. Warszawskim" za podziałem gruntów). Tak dopełnił p. St. Grabski **swego aktu skruchy.**

Dziś w Sejmie na porządku dziennym sprawa **kresów** wschodnich. Pos. **Dąbski,** witosowiec, wygłosił imperyalistyczną mowę, trwającą blisko 2 godziny. Imieniem soc. przemawia **pos.** tow. **Niedziałkowski,** ostro krytykując „**bezceremonialny imperyalizm**" Dąbskiego, porównywując go z niemiecką polityką eksterminacyjną i kolonizacyjną. Mowca wskazał na **jedyną — drogę porozumienia** aby Polska stała **się** centrum przyciągającem, a nie odpychającem. Wskazał, że właśnie takim ośrodkiem przyciągającym była Polska za czasów Moraczewskiego. Mowca wzywa do porozumienia z **demokracyą** białoruską i litewską. Jedyną tu **zasadą** jest **stanowienie o sobie narodów.** Tylko takie łączności, które z samego ludu wyrastają, mają szans utrzymania się. Co do **wsch. Galicyi,** to nie oddamy Lwowa, ale na ziemiach ukraińskich panami będą Ukraińcy. Nie pójdziemy za polityką, która prowadzi do odbudowania wielkiej Rosyi. W pojęciu pewnych czynników polskich na Litwie wojska polskie idą tam, **jako narzędzie pewnej klasy** — obszarników (wrzawa na prawicy). Przeciwko temu klasa robotnicza musi stanowczo się zastrzedz. Wojska polskie nie mogą iść na wschód **jako narzędzie reakcyi, kontrrewolucyi.** W końcu tow. N. odczytuje **rezolucyę** w duchu powyższych wywodów. **Cz.**

Z historyi teroru w Galicyi.

INTERPELACYA

posła Czapińskiego w sprawie naruszenia wolności stowarzyszania się pracowników kolejowych przez władze galicyjskie oraz nadużyć władz względem kolejarzy żywieckich.

Organa władzy w pow. Żywieckim w Galicyi stosują niesłychany teror względem tamtejszego oddziału Związku zawodowego pracowników kolejowych państwa polskiego, zabraniając nawet zbierania podpisów na deklaracyach członkowskich. Dzieje się to wówczas, gdy reakcyjny związek urzędniczy ma zapewnioną całkowitą możność publicznej agitacyi.

Prezes koła Związku Zawodowego, podmajstrzy ogrzewalni żywieckiej Kazimierz Wątor podczas zbierania podpisów na deklaracyi Związku aresztowany został 28 marca w Zwar-

---

EDMUND GONCOURT.

Śmierć Juliusza Goncourta.

3

16 kwietnia. Nie dość mu własnej choroby... Każdej minuty dręczy się urojonemi boleściami, spoglądając z wyrazem przestrachu na każdą bladość czy czerwoność, spowodowaną na skórze przez zawinięcie się koszuli.

— — — — — — —

Okropne w tych strasznych chorobach mózgowych jest to, że porażają nietylko inteligencyę nie podkopując zwolna niszczą u istoty kochającej, która dotykają, uczucie, kochanie, tkliwość, poświęcenie — że ściśniają serce. Tej słodkiej przyjaźni, która była wielką wygraną naszego życia, mojego szczęścia, nie odnajduję już więcej, nie spotykam jej. Nie! — czuję, że on mnie już nie kocha i to jest największą torturą, jakiej mogę doznać i której nie łagodzi nic, cokolwiekbym na tłumaczenie sobie przywodził.

— — — — — — —

Drażniący jest ten jego opór głuchy, wrogi wszystkiemu, co jest rozumowaniem. Zdaje się, że jego umysł, w którym zerwał się łańcuch idei, powziął nienawiść do logiki. Gdy mu się przemawia do rozumu — choćby się używało całej czułości — nie można nigdy od niego otrzymać odpowiedzi, przyrzeczenia, że spełni rzecz żądaną w imię tego rozumu. Zamyka się w upartem milczeniu, twarz pokrywa mu się złą chmurą i ukazuje się w nim jakby jakaś nowa istota, nieznana, podstępna, nieprzyjacielska.

— — — — — — —

Fizyognomia jego przybiera wygląd pokorny, zawstydzony... unika spojrzeń, niby szpiegów swego upadku, swego poniżenia. Od dawna już twarz jego oduczyła się śmiechu, uśmiechu.

18 kwietnia. Smutni jak cienie w swych krainach pośmiertnych odwiedzaliśmy dziś na długiej przechadzce Bas-Meudon, te brzegi wody, gdzie niegdyś byliśmy szczęśliwi wśród pogody, kobiet i wina — i w zdrowiu naszej młodości.

Dzień po dniu być obecnym przy rozkładaniu się wszystkiego, co stanowiło dystynkcyę tego młodego człowieka, wyróżnianego wszędzie... widzieć go jak soli rybę nad solniczką, bierze widelec całemi rękami, je jak biedne dziecko — tego zanadto. Nie wystarczałoż więc, aby ten pracowniczy mózg nie mógł więcej produkować, więcej tworzyć, aby nicość w nim zamieszkała trzebaż było, żeby istota ugodzona została w takie właściwości, jak wdzięk i elegancya, których — jak mi się zdawało — nie może dosięgnąć choroba, w te przymioty człowieka poprawnego, dobrze urodzonego, dobrze wychowanego?

Musiało się nakoniec stać, aby w nim jakby pod ciosem starej zemsty bogów, wszystkie wrodzone popędy estetyczne, wszystkie zalety, wywyższające go i — że tak powiem — nieodłączne od skóry zostały zniżone aż do stanu zwierzęcości.

— — — — — — —

Widzieć podczas naszych codziennych przechadzek po alejach przeklętego Lasku Bulońskiego defiladę tych wesołych, tych żyjących, wszystkich szczęśliwych życiem, wszystkich wdzięcznych za istnienie... och, to nawodzi myśli samobójcze!

— — — — — — —

Dzisiaj na tej ścieżynie, osłonecznionej słońcem jedenastej godziny, którędy przechodzimy codzień, wracając z natrysku, zatrzymał się przed drzewami, ciągnącemi się po bokach drogi. I zwolna jął zwracać moją uwagę na podobieństwo, jakie mają rzucane na aleję cienie gałęzi, konarów, drobnych rozwijających się liści z rysunkami japońskiego albumu, rozwodząc się równocześnie nad małem podobieństwem, zachodzącem między tymi rysunkami, tworzonymi przez słońce a rysunkami francuskimi.

Potem zaczął mi się zwierzać z egzaltacyą, jakiej oddawna nie zwykłem już u niego widzieć, z namiętnego swego uwielbienia dla sztuki dalekiego Wschodu.

24 kwietnia. Przy lekturze dzieła, które czyta, gdy zdarzy mu się przerwać, szuka długo miejsca, gdzie się zatrzymał i po żmudnem przewracaniu kartek rzuca mi lękliwym głosem:

— Na czemże ja stanąłem?

30 kwietnia. To, co mnie wprawia w rozpacz — to nie przyćmienie jego inteligencyi, ani utrata pamięci, ani wszystko wogóle — jest to coś, nie dające się określić, czego z niczem nie mogę lepiej porównać, jak ze zjawieniem się **jakiejś innej istoty,** wczołgującej się w niego. Jego zajęcie literackie, które długo zaprzątało go po zaprzestaniu pracy, nie zajmuje go więcej, nie budzi jego uwagi, jego książki są dla niego, jakby nie on je napisał...

(Ciąg dalszy nastąpi).

doniu przez żandarmeryę pod zarzutem bolszewizmu.

Wobec tego podpisani zapytują: co zamierza uczynić p. Minister, aby uwolnić aresztowanego Wątora, pociągnąć do odpowiedzialności winnych i nadal nie dopuścić do podobnej samowoli władz rządowych?

Pierwsza dyskusya gdańska w Radzie dziesięciu.

W korespondencyi „Kuryera Warszawskiego" z Paryża, datowanej dnia 20 marca czytamy:

Posiedzenie naczelnej rady wojennej zostało poświęcone wczoraj wyłącznie sprawom polskim.

Na początku posiedzenia przemawiał p. Juliusz **Cambon**, prezes Komisyi do spraw polskich. Jak wiadomo, p. Cambon, były ambasador Francyi w Berlinie, słuszną się cieszy reputacyą jednej z najtęższych głów współczesnej dyplomacyi.

P. J. Cambon: Powinniśmy zapewnić Polsce nietylko wybrzeże morskie, lecz również pewny pod względem ekonomicznym i strategicznym dostęp do niego. Dlatego to zachodzi bezwzględna konieczność włączenia do granic polskich terytoryów, zamieszkałych przez stosunkowo liczną ludność narodowości niemieckiej. Przedewszystkiem komisya do spraw polskich jednomyślnie uznała za konieczne włączenie do nowego państwa takiej miejscowości, jak Kwidzyń (Marienwerder). Jest to pozycya ważna, górująca nad korytem Wisły; pozostawienie jej Niemcom równałoby się oddaniu im kontroli nad liniami komunikacyjnemi Polski.

Lloyd George: Według przedstawionej przez komisyę do spraw polskich mapy, państwo polskie obejmie blisko dwa miliony ludności narodowości niemieckiej. Zmuszony jestem zwrócić uwagę naczelnej rady **na niebezpieczeństwo, którem w bliskiej przyszłości grozić będzie podobne rozwiązanie.** Utworzymy w ten sposób odrazu irredentyzm niemiecki w Polsce, irredentyzm podwójny ze strony Niemców zaludniających Prusy wschodnie i od marchii brandenburskiej oderwanych a również oczywiście wśród tych, którym przemocą obywatelstwo polskie było narzucone.

P. J. Cambon: Zwracam uwagę, że decyzya, o której referuję, została powzięta jednomyślnie przez wszystkich członków komisyi polskiej, reprezentujących pięć wielkich mocarstw. Sprawę tę badaliśmy wszechstronnie. Zdaniem naszem byłoby zupełnie niesprawiedliwie uważać obecność pewnej liczby Niemców na terytoryum polskiem za rozstrzygające dla określenia przyszłych granic państwa. Nie zapominajmy, **że Niemcy ci znajdują się na historycznych terytoryach polskich**, wskutek polityki emigracyjnej i kolonizacyjnej Prus. Uznać ich prawa do tych terytoryów, byłoby uznaniem historycznego gwałtu.

Lloyd George: Liczyć się należy z faktem dokonanym i dlatego obstaję przy myśli oddania Polsce Wisły i linii kolejowej Toruń-Gdańsk, **bez aneksyi terytoryów, przez niemiecką ludność zamieszkałych.**

Marszałek Foch: Obowiązkiem moim jest tu **bronić punktu widzenia militarnego.** Jeżeli za kilka lat Niemcy na Polskę napadną, któż jej będzie bronił?... (Wśród zebranych milczenie). Ufam, nie wątpię nawet, że Francya sprzymierzonemu narodowi pośpieszy z pomocą, ale nim ta pomoc nadejdzie, trzeba, ażeby Polska sama była w możności bronić się.

Panowie, **osłabienie strategiczne przyszłej Polski byłoby z naszej strony ogromnym błędem.** Koniecznem jest, aby drogą Gdańsk-Warszawa zawsze była w polskich rękach. Zagwarantowanie jej przez traktaty niema najmniejszej wartości, w razie wybuchu wojny. Innej propozycyi, jak tej przez komisyę dla spraw polskich jednomyślnie uchwalonej, przyjąć niepodobna. Trzeba, ażeby Polska mogła swego korytarza do Francyi bronić siłą!

Prezydent Wilson: Konkluzye komisyi do spraw polskich są do pewnego stopnia sprzeczne z mojemi ogólnemi zasadami i pojęciami. Jednakowoż przyznaję, że **innego rozwiązania tej kwestyi być nie może.** Dlatego też oświadczam, że godzę się na ratyfikowanie tego projektu w imieniu Stanów Zjednoczonych.

Lloyd George: Proponuję jednak, aby przed zapadnięciem ostatecznej decyzyi, komisya do spraw polskich decyzye swe poddała ponownemu rozpatrzeniu w myśl wypowiedzianych przezemnie uwag.

ARTUR ĆWIKOWSKI.

Przed dniem Miłościwego Lata.

I.

Chciałbym w ten zwycięstw czas i czas klęski,
Kiedy świat w znoju trwa i rozterce,
Ażeby w grocie gdzieś czarnoksięskiej
Spać mogło zastygłe me serce.

Dzisiaj, gdy sto Prawd krzyczy swe hasła
I sto Wiar życie łamie i dzieli —
Niechby ma dusza, gwiazda zagasła
Gdzieś w głuchej spoczęła topieli.

Niechbym się w wichrze tym nie zatracał.
Co błędnych ogni rojami błyszczy;
Niechajbym nie biegł i znów nie wracał
Od jednych do drugich bożyszczy.

Bo, zda się, wszystkie strzaskane wiosła
A łódź żywota fala w dal niesie...
Falo, coś z męki ludzkości wzrosła,
Czy dasz nam zaginąć w bezkresie?

II.

Niechby mnie zbudził kiedyś dzień złoty
Dojrzałej gleby wonią upojną,
Niechby mi na świt zagrały młoty
Pieśń pracy weselną, dostojną,

Niechbym wybiegłszy na słońce ranne
W zgiełku, co z kopalń, fabryk, pól bucha,
Usłyszał świętą życia hosannę,
Wielbiącą Człowieka — Wszechducha...

Szedłbym tak bez miedz, bez granic krajem,
Przez różne świata szedłbym połacie,
Witany różnych ziem obyczajem
Lecz jednem imieniem tem: Bracie!

Dziś nie wiem, czyli dzień ów daleki,
Gdy drżę nad krwawą mej ziemi grzędą —
Lecz duchy, które szły doń przez wieki,
Zbawione, zbawione niech będą!

(„Wianki").

Kobiety na konferencyi pokojowej.

Międzynarodowa rada kobiet przyjęta została na posłuchaniu przez międzynarodową komisyę pracy, stanowiącą jedną z agend konferencyi pokojowej.

Żądania przedstawione komisyi przez tę wielką organizacyę, liczącą obecnie z górą 20 milionów członkiń, brzmią, jak następuje:

1) Zasada równej płacy dla mężczyzn i kobiet za pracę w jednakowych warunkach, z zastrzeżeniem specyalnych względów, nakazanych przez ochronę macierzyństwa.

2) Wiek szkolny dla dzieci obojej płci — lat 15; wykształcenie zawodowe, techniczne — od lat 15 do 18.

3) 8-mio godzinny dzień roboczy; tydzień roboczy składający się z 44 godzin.

4) Zniesienie pracy nocnej.

5) Ujęcie w ścisły regulamin pracy po domach z oznaczeniem minimalnego wynagrodzenia za taką pracę.

Międzynarodowa Rada kobiet nie żąda zniesienia pracy domowej, uważając ją za czynnik który w wielu wypadkach stanowi moralny ratunek dla rodzin.

Z teatru Powszechnego.

„Nowa firma". W. Sardou.

Tajemnicą zostanie, dlaczego z pomiędzy tylu pereł sztuki komedyopisarskiej Sardou wybrano właśnie tę rozwlekłą, naszpikowaną moralami, ciężką jak obecne wieczory deszczowe komedyę. Pod znakiem zabijającej nudy rozpoczęła się sztuka i wlokła się przez pięć przeraźliwie długich aktów tak, że podpisany mając w perspektywie przy bohaterskiem wytrwaniu do końca wyrzeczenie się kolacyi, wołał wcześniej ujść z pola. Na usprawiedliwienia atoli podać musi, że już pierwsze akty uprawniały go do zrezygnowania z „biesiady estetycznej" na rzecz innej, bardziej realnej strawy.

Grający zespół nie był wcale zespołem; procz ról p. Czechowskiej, Kucharskiego i Trzywdara żadna z reszty ról nie zasługuje na wzmiankę. Nie pojmuję zwłaszcza, dlaczego tak uroczyście osobnemi nalepkami zapowiadano występ p. Zuli (poco ta pieszczotliwa nazwa, odpowiednia dla podlotków?) Zaleskiej, skoro gra jej była bez wyrazu, mdła, nijaka?

P. Czechowska natomiast stworzyła bardzo piękną, pełną życia, naturalności i wdzięku postać Gabryeli, p. Kucharski z pełnem zrozumieniem i taktem ujął typ ambitnego mieszczanina paryskiego, dodatnio odróżniając się od reszty współgrających. P. Trzywdar był klasycznym poczciwcem a patos pewnych chwil u niego nie przechodził należytej miary.

Zwłaszcza podnieść muszę z uznaniem — jako wzór dobrego stylu końcowy dyalog II. aktu, odegrany przez p. Czechowską i Kucharskiego.

Rozpaczliwy nastrój przedstawienia potęgowały nadmiernie długie antrakty (jeden — pół godziny!), mające chyba na celu wypróbować cierpliwość widzów. (a. ćw.)

Z miasta i z kraju.

SPRZEDAŻ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ rozpocznie się w poniedziałek 7 bm i wydawaną będzie za ściągnięciem kuponu **19 a nie 18** legitymacyi mącznej, jak mylnie podano. Sprzedaż mąki w sklepach rejonowych rozpoczynać się będzie punktualnie o godz. **7 i pół rano.**

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODŹCAMI został utworzony w Krakowie i mieści się przy pl. WW. Świętych 1. (otwarty od godz. 9—2). — Urząd pośredniczy bezpłatnie, udziela młodzieży porady przy wyborze zawodu i rejestruje pretensye pracobiorców do pracodawców, państwowych instytucyi ubezpieczeniowych, w Niemczech, Austryi itd.

LUTNIA ROBOTNICZA. W niedzielę dnia 6 marca 1919 roku posiedzenie Wydziału o godz. 10½ przedpołudniem.

W poniedziałek dnia 7-go próba chóru jak zwykle o godz. 8-mej wieczór.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się w poniedziałki i czwartki w dużej sali Związku Stow. Rob. o godz. 8 wieczór.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWIECCY! — W poniedziałek **7 kwietnia** b. r. o godz. **6 i pół wieczór**, w sali Związku przy ul. Dunajewskiego l. 5. II p. **odbędzie się pouine zebranie** robotników krawieckich ze wszystkich pracowni. **Sprawy bardzo ważne!** Obecność wszystkich konieczna.

KALENDARZE ROBOTNICZE NA WYCZERPANIU! Towarzysze, pragnący nabyć kalendarze, zechcą zgłaszać zamówienia do Administracyi „Naprzodu", Kraków, Dunajewskiego 5. Cena egzemplarza **3 K. 20 h. Dla kolporterów znaczny rabat.**

„SŁOWIK" I „PALUSZEK". Dwa opowiadania dla dzieci z obrazami świetlnymi i ilustracyą muzyczną urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę, dnia 6 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali Instytutu Muzycznego, ul. Anny 2, II. p. Bilety w cenie 60 hal dla dzieci, 2 K dla starszych, wcześniej do nabycia w Bibliotece U. L., Zwierzyniecka 14, między 1 a 8 wiecz.

DLA DZIECI W PODGÓRZU. Uniwersytet Ludowy przygotowuje w niedzielę 6 kwietnia pogadankę „O piśmie" i bajkę „Dary wiatru północnego" z obrazami świetlnymi o godz. 3 popoł. w Domu Robotniczym, plac Serkowskiego 11. Wstęp 40 hal.

ODWOŁANIE WIECU. Wiec Straży obywatelskiej dzielnicy IV. zwołany na niedzielę 6 bm. do sali gimnazyum Sobieskiego **nie odbędzie się** **Nowak Stanisław.**

Z KRAINY P. RADCY CHWASTKA. Z dzielnic przyłączonych wyjątek stanowi Krowodrza pod każdym względem — nawet domów nie oznaczono tu porządkowemi liczbami! Dowcipni twierdzą, że sprzeciwiał się temu p. radca Chwastek, by przez przybijanie tabliczek z numerami nie zeszpecić domów.

PODZIĘKOWANIE DLA KOLEJARZY OŚWIĘCIMSKICH. Funkcyonaryusze Polskiej Kolei państwowej w Oświęcimiu chcąc dać wyraz swej radości z powodu otwarcia pierwszego Sejmu polskiego po tyluletniej niewoli, zebrali w dniu 9 lutego 1919 skromny fundusz w kwocie 718 koron. Połowę tego funduszu przeznaczono na doraźną pomoc dla kalek, wdów i sierót po

bohaterskich obrońcach miasta Lwowa. Drugą połowę przeznaczono na ten sam cel dla obrońców Śląska.

W imieniu miasta Lwowa, składa Prezydyum za dar otrzymany gorące słowa podziękowania.

Z DZIEJÓW ST. GRABSKIEGO. W broszurce, wydanej przez „Trybunę“ moskiewską p. t.: „Ze spuścizny po Lutosławskich“, umieszczono następujący wyjątek z listu p. Jerzego Zdziechowskiego do Józefa Lutosławskiego:

„Ludzie, którzy widzieli niedawno profesora (Grabskiego — Red.), twierdzą, że robi **wrażenie człowieka zupełnie nerwowo rozprzężonego.** Na miłość boską, trzymajcie go w cuglach: **nie pozwólcie mu stać się dyktatorem, bo może to nas narazić na bardzo przykre i bolesne następstwa.** Uwagi, które ci komunikuję, są nietylko moim poglądem, ale są podzielane przez wszystkich najbliższych. Zatrzymaj je dla siebie i zakomunikuj również tylko dwóm najbliższym.“

Obecnie, jak wiadomo, St. Grabski staje się wobec wyjazdu Paderewskiego jednym z kierowników zagr. polityki.

WOLNE POSADY DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI W SEMINARYACH B. KRÓLESTWA. Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego ogłasza, że od przyszłego roku szkolnego będą wakowały posady nauczycieli i dyrektorów w państwowych seminaryach nauczycielskich b. Królestwa Kongresowego. Pobory roczne wynoszą (zależnie od lat uprzedniej pracy, kwalifikacyi oraz miejscowości) nauczycieli 6960—16800 marek, dyrektorów 10200—16800 marek. Podania wraz z dokumentami należy przesyłać do dn. 1 maja do Sekcyi I. Ministerstwa W. R. i O. P. Bliższe szczegóły w Nrze 75 „Monitora“.

POLSKI FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT zgłosił dalsze subskrybcye w wysokości 300.000 K w Filii Banku Krajowego w Krakowie i 300.000 koron w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Sobota: prof. Dr Józ. Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sobota: (nowość) „Wygnany Eros“, komedya fantastyczna w 4 aktach T. Konczyńskiego. Niedziela: popoł.: „Ich czworo“; wieczorem: Wygnany Eros“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Sobota: „Nowa Firma“. Niedziela popoł.: „Pieśń nad pieśniami“. wieczorem: „Niebieskie domino“.

Z różnych stron.

JAK PRUSACY PRZYGOTOWUJĄ PLEBISCYT NA MAZURACH. Niemcy domagają się plebiscytu, aby „stwierdzić“ wolę ludu pod zaborem pruskim. O pruskich przygotowaniach do wyrażenia tej woli ludu donoszą z Olsztyna ciekawe szczegóły: Rejencya olsztyńska zupełnie urzędowo zamówiła licznych agitatorów, którym płaci po 40 marek dziennie, aby chodzili od domu do domu, od wsi do wsi i zohydzali ludowi Polskę. Z pewnego źródła płyną listy z pogróżkami i wyrokami śmierci dla przywódców ludu polskiego na Warmii i Mazurach, zmuszając ich do opuszczenia kraju na czas plebiscytu. Przeprowadzenie więc plebiscytu w tych piekielnych warunkach byłoby urąganiem prawdzie i rzeczywistości.

MORDERCY LIEBKNECHTA I RÓŻY LUKSEMBURG. „Chwila“ donosi: Śledztwo w sprawie zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg dało senzacyjne rezultaty, z których wynika, że zamordowanie przywódców Spartakowców spełnione zostało z premedytacyą przez oddanych rządowi Eberta i Scheidemanna oficerów i żołnierzy. Mordercami Liebknechta są — jak wykazało śledztwo przeprowadzone przy współudziale 3 delegatów Rad robotniczo-żołnierskich — strzelec Runge i kapitan marynarki v. Pflugk Hartung; ten sam Runge ubezwładnił uderzeniem kolby wyprowadzoną z hotelu Eden Różę Luksemburg. W skroń omdlałej od uderzenia aresztowanej strzelił już w automobilu porucznik Vogel. Dla zatarcia śladów rzucono następnie zwłoki zamordowanej do kanału.

Mimo oczywistych wyników śledztwa odmówił prowadzący śledztwo komendant dywizyi gen. Hoffman aresztowania winowajców.

Uczestniczący w śledztwie członkowie Rady robotniczo-żołnierskiej zwrócili się z zażaleniem do Centralnej Rady rzeczypospolitej niem. która na posiedzeniu odbytem w obecności ministrów Scheidemanna, Landsberga i Noskego uchwaliła „nie mieszać się do będącego w toku postępowania“.

Delegaci rady robotniczo-żołnierskiej, widząc w tem brak dobrej woli i poczucia sprawiedliwości — usunęli się od dalszego udziału w śledztwie.

O WYZYSKANIE TORFOWISK. Na terytoryum Polski znajdują się wielkie obszary torfowisk, przeważnie używanych na liche pastwiska. Gdzie istnieje nawet eksploatacya torfu na opał, to jest prowadzona nie racyonalnie skutkiem czego kraj zwiększa i tak znaczną przestrzeń nieużytków, wtedy gdy torfy przy dużej wartości opałowej są niespożytem źródłem energii, zaś na torfowiskach naszych przeważnie leżących odłogiem, a bogatych w azot, wapno, mogą powstawać wspaniałe kultury rolne. Oceniano to już należycie w zachodniej Europie, zwłaszcza w Holandyi i Danii.

By wykorzystać te bogactwa, rada ministrów zatwierdziła założenie instytutu torfowego, który będzie przeprowadzał badanie gruntów torfowych, plan ich zużytkowania i udzielał rad w tych sprawach.

OGŁOSZENIE

Podpisane instytucye podają do wiadomości co następuje: Oprocentowanie wszystkich

książeczek wkładkowych

wynosić będzie począwszy od 1-go maja b. r. 2% w stosunku rocznym.

Oprocentowanie sald czynnych

rachunków bieżących zwykłych

ustalone zostało od 15-go kwietnia b. r. w wysokości 1% w stosunku rocznym, zaś

rachunków zamkniętych

na przeciąg 6 miesięcy w wysokości 1½%, w stosunku rocznym.

Ze względu na utrudnioną komunikacyę pocztową osobne uwiadomienia o obniżeniu oprocentowania rachunków bieżących nie będą wysyłane.

KRAKOW, DNIA 26. MARCA 1919.

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
Filia w Krakowie

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu
w Krakowie

Wiedeński Bank Związkowy
Filia w Krakowie

Akc. Tow. bankowe i kantorów wymiany „Merkur"
Filia w Krakowie

Powszechny Bank Obrotowy
Filia w Krakowie

Wied. Bank Eskontowy i Lombardowy
Filia w Krakowie

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy
Filia w Krakowie.

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austryackich pożyczkach wojennych.

Wyjaśniamy, że

1. ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są **ważne i skuteczne** pod warunkiem regularnego opłacania premii: zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń.
2. można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 15 kwietnia 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrów).
3. lub też **przemienić** ubezpieczenia w austr. poż. woj. na **gotówkowe**, przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną.
4. warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.)

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19

i instytucye, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu —— usuwa —— **„KLAWIOL"**

wyrob. Farmac. Labor. ***„APT. KOWALSKI" w Warszawie.***

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Główny skład w hurt. skł. apteczn. M. Goldberg i A. Selecki w Warszawie, ul. Senatorska 6.

LUX
KRAKOW
plac Dominikański 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335.
SKŁAD PRZYBOROW DO ŚWIATŁA ELEKTR. I DZWONKOW ELEKTRYCZNYCH.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/18



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Niklowy system Roskopf Patent i łańcuszkiem koron 35·—, tensam na kamienie 45·—. — Budziki w ozdobnych szafkach drewnianych K 60·—. Posrebrzany kryty Gre Roskopf-Patent 30 K. Stalowy damski, K 50, K 60. Budzik K 35·—. Łańcuszki srebrne od K 15·—. Harmonie po K 40, 50, 70, do 150. Skrzypce po K 40, 50 70 do 120. Dyamenty do szkła po K 10·— do 30·—. Maszynki do włosów 25·—, brzytwy po K 5·50, 7, 8, 9 i 15

Główny cennik darmo i opłatnie.

KURSA PRAWNICZ[E] „Ius" Kraków Rynek gł. 22. „Ius"
[E]GZAMINA uniwersyteckie adwokackie. System pisemn[y] [illegible]

---

10 halerzy



(za kartkę pocztową) kosztuje Was moj katalog, który Wam na żądanie bezpłatnie przesłanym zostanie.

HANNS KONRAD
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 1874 (Czechy)

I-szej jakości brzytwy ze srebrnej stali K 7·—, 9·—, 11·—. Aparaty do golenia poniklowane K 7·50. Dwustronne ostrze rezerwowe za tuzin K 12·—. Maszynki do strzyżenia włosów lub brody K 26·—, 28·—.

Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Walne Zgromadzenie
akcyonaryuszy

Zivnostenská banka v Praze
odbędzie się dnia 14-go kwietnia 1919 roku o godzinie 10 rano w Pradze
(Obecni dûm)

Uprasza się Pp. Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, ażeby akcye, opiewające na nazwisko przedłożyli najpóźniej do dnia 6 kwietnia 1919 kasie w Zakładzie Głównym w Pradze lub w kasie którejkolwiek filii celem wydania legitymacyi.

Na każde 20 akcyi przypada 1 głos.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1918.
2) Sprawozdanie rewizorów.
3) Wniosek na rozdział czystego zysku.
4) Wybory uzupełniające do Rady Wykonawcze
5) Wybory do Komisyi Rewizyjnej.

Zivnostenská banka v Praze.

Pierwsza polska chem. pralnia i art. farbiarnia
„Czystość"

przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania. Wykonuje w jaknajkrótszym terminie.

(Do żałoby w 24 godzinach).

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chemicznego czyszczenia.

Filie:

Sławkowska 23, Sebastyana 3, Koletek 9, Centrala Podgórze, Kalwaryjska 5.

MĄCZKA ODŻYWCZA
NEO-FOSFATYNA
Apteki L. KLIMPLA i Ski, Warszawa

Dla niemowląt!
Dla dzieci osłabionych!
Dla osób karmiących!
Dla rekonwalesc.!

NEO-FOSFATYNA

Bardzo pożywne!
Bardzo smaczne!
Lekko strawne!
Zalecane przez p. lekarzy!

Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych.

„ZOFIA"
Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich
ul. Wielopole 12, II. p.

przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty. Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„NAUKA"
Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach **zbiorowych i indywidualnych.**

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje kancelary kursów „NAUKA", Kraków, Bonerowska L. 10 w godz. urz. od 11—12 i od 4—6.

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA"
Kraków, Grodzka 32, II. p.

przygotowują pod kierownictwem fachowem do:

1. Matury gimnazyalnej i realnej oraz seminaryalnej, 2. Egzaminów wstępnych do poszczególnych klas oraz z pojedynczych przedmiotów. 3. Korepetycye. Kurs korespondencyjny dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu.

Najwybitniejsze siły. Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie.

Informacye i zgłoszenia w kancelaryi kursów codziennie od 11—12 i 4—6.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Czekoladę warszawską „Chałwę"

po 47 K za 1 kilogram, karmelki, irysy w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca hurtowny i częściowy skład towarów kolonialnych

B. GROSS
KRAKÓW, GRODZKA 59.

Przedstawicielstwo parowej fabryki cukrów i herbatników
„JUTRZENKA"
W WARSZAWIE
objął dla Galicyi

Ignacy Spira w Krakowie
Ajencya handlowa przy ul. Dietlowskiej l. 29.

Próbne i ponowne zamówienia przyjmuje się tylko od odsprzedawców działu spożywczego i wysyła się towary w przeciągu 10 dni w zbiorowych przesyłkach wprost z fabryki za oryginalnymi rachunkami. Mniejsze zlecenia niż na 1500 Mk. czyli 3000 koron, nie mogą być uwzględniane.

Wojskowy magazyn żywnościowy w Jarosławiu

potrzebuje płytę większego rozmiaru do powielania (litograficzną, cynkową lub szapirograf). Oferenci zechcą przysłać swoje oferty pod adresem wyż wymienionego magazynu.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Krakow, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).